

Sygn. akt III K 1274/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Grzędziński

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Rosik

przy udziale Prokuratora: Ewy Sitarskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 13 sierpnia 2013 r.,
18 września 2013 r., 5 listopada 2013 r., 13 stycznia 2014 r., 7 kwietnia 2014 r. i 16 lipca 2014 r.

sprawy:

J. G.

ur. (...) w G., s. R. i A.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 16 września 2010 r. do 24 marca 2011 r. w W. ul. (...), woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem J. K. (1) poprzez niewywiązanie się z ustnej umowy dotyczącej wykonania mebli kuchennych, szaf wnękowych oraz schodów, na wykonanie których otrzymał zaliczkę, wprowadzając jednocześnie pokrzywdzoną w błąd co do zamiaru wywiązania się z w/w umowy, w wyniku czego powstały straty w kwocie 28.000 zł na szkodę J. K. (1), **tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;**

orzeka:

I. Oskarżonego J. G. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu.

II. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 1274/12

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

J. K. (1) w 2009 lub w 2010 r. zobaczyła reklamę firmy (...) i zwróciła się tam o renowację krzeseł. J. G. dokonał zleconej renowacji i J. K. (1) nie miała zastrzeżeń co do wykonanej usługi. J. K. (1) posiadała w tym okresie niewykończony segment nr 44 przy ul. (...) w W., postanowiła zatem, iż o wykonanie potrzebnych kompleksowych prac wykończeniowo – stolarskich w ww. domu także zwróci się do J. G.. W efekcie powyższego w sierpniu/wrzeźniu 2010 r. pomiędzy stronami została zawarta ustna umowa, opiewająca na kwotę około 100 tys. złotych, w której to J. G. zobowiązał się do odebrania segmentu od developera oraz wykonania w segmencie kompleksowych prac, w tym także stolarskich, poprzez wykonanie kuchni, schodów oraz szaf wnękowych w pokojach. J. K. (1) życzyła sobie, aby szafki kuchenne były wykonane w tzw. stylu marokańskim. J. G. przystąpił zatem do realizacji projektu i do lokalu J. K. (1) wstawiał poszczególne elementy. W tym czasie J. K. (1) przelewała na konto J. G. pieniądze w żądanych przez niego kwotach

tytułem wpłaty na zakup materiałów, odpowiednio do postępu prac. W dniu 16 września 2010 r. zleceniodawczyni przelała 15 tys. złotych na konto J. G., w dniach 21 marca 2011 r. oraz 24 marca 2011 r. kolejne kwoty w wysokości 6.500 zł. W ten sposób na konto wykonawcy zleceniodawczyni przelała łączną kwotę 28 tys. złotych. J. K. (1) nie była zadowolona z wyglądu i jakości mebli wstawianych przez J. G. w jej domu, ponadto kontakt z wykonawcą był utrudniony. W efekcie powyższego J. K. (1) zdecydowała się zlecić pracę innej ekipie, zmieniła także zamki w domu tak, aby wykonawca nie miał do niego dostępu. Pomimo upływu czasu J. G. nie wykonał zleconych prac oraz nie oddał wpłaconej na jego konto zaliczki.

W toku postępowania sądowego strony zawarły ugodę mediacyjną (k. 419).

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o następujące dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego J. G. (k. 113 – 113v, k. 215 – 217, 220, 354);
- zeznania świadków J. K. (1) (k. 2 – 2v, k. 52v – 53, k. 217 - 220), R. C. (k. 351), D. J. (k. 352), W. N. (k. 352), K. J. (k. 353), A. S. (k. 366), J. K. (2) (k. 392 - 393), B. C. (k. 406);
- uzupełniającą opinię biegłego J. R. (k. 366 - 368);
- kopię listu (k. 6 - koperta);
- przelew (k. 7-9);
- dane z GUS (k. 10);
- notatkę z przeglądu segmentu (k. 11);
- zdjęcia (k. 12-26, 56);
- wiadomość (k. 27, 30-49, 69-84, 198-213);
- projekt umowy (k. 28-29, 196-197);
- REGON (k. 51);
- wezwanie (k. 55);
- protokół oględzin rzeczy (k. 61-65);
- opinię rzeczoznawcy (k. 92-102);
- informację z ZUS (k. 231);
- informacje z banku (k.233-234, 237-310);
- fakturę (k. 312);
- rysunki (k. 313-327);
- zeznania podatkowe (k. 336-341);
- odpis wyroku (k. 376).

Oskarżony **J. G.** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że faktycznie doszło do zawarcia ustnej umowy pomiędzy nim a J. K. (1), jednak nie wprowadził on w błąd ww. co do możliwości wywiązania się z tej umowy. Oskarżony nie kwestionował, że umowa opiewała na kwotę około

100 tys. złotych i miała polegać na odbiorze przez niego segmentu od developera oraz wykonaniu prac w segmencie J. K. (1), w tym także mebli w stylu marokańskim. Oskarżony podał, iż materiały, które wykorzystał do zainstalowania w mieszkaniu J. K. (1), to były dokładnie takie materiały, na jakie opiewała umowa. J. G. podkreślił przy tym, iż to J. K. (1) utrudniała mu kontakt ze sobą i nie uregulowała należności za wykonane przez niego prace. Przed Sądem oskarżony potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia i podał, iż umowa nie była do końca ustna, gdyż przesłał on J. K. (1) umowę, której jednak ona nie podpisała. Oskarżony ponownie w sposób szczegółowy opisał przebieg relacji pomiędzy nim a oskarżycielką posiłkową oraz sposób przeprowadzania przez niego usługi, którą wycenił na 25 tys. złotych. Oskarżony podał jednocześnie, że po montażu części rzeczy J. K. (1) poinformowała go o jej niezadowoleniu z jakości mebli oraz zmieniła zamek i nie mógł on kontynuować prac.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego. Oskarżony w sposób konsekwentny nie przyznawał się do winy i wskazywał, iż z umowy chciał się wywiązać, jednak nie zostało mu to umożliwione przez zamawiającą. Oskarżony nie kwestionował także, iż faktycznie przyjął od J. K. (1) pieniądze, wskazał przy tym, iż wykorzystał je na zakup materiałów i bieżącą pracę. Ważkim dla sprawy było także, iż umowa zawarta pomiędzy stronami miała charakter wyłącznie ustny i mogła być odtworzona jedynie w oparciu o relacje stron. Jedynie bowiem oparcie się o konkretne postanowienia umowy umożliwiłoby ustalenie, czy faktycznie nie doszło do jej wykonania w całości z winy oskarżonego. Uwagę należy też zwrócić na fakt, iż zeznania J. K. (1) nie stoją w zupełnej sprzeczności z wersją prezentowaną przez oskarżonego. Mianowicie **J. K. (1)** w postępowaniu przygotowawczym, składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J. G., w sposób szczegółowy opisała, w jakich okolicznościach poznała ww. i postanowiła skorzystać z jego usług – co stoi w zupełnej zgodzie z tym, co przedstawił oskarżony. Dalej świadek ta w miarę dokładnie podała także treść zawartej pomiędzy stronami umowy – wskazała, że J. G. zobowiązał się do odbioru segmentu od developera i wykonaniu prac w domu, tj. m.in. zrobienia mebli kuchennych w stylu marokańskim. J. K. (1) przy tym podkreśliła, iż z pierwszej wykonywanej przez J. G. usługi była zadowolona i to był powód decyzji o ponownym zatrudnieniu go. Świadek podała, iż na konto J. G. wpłaciła 28 tys. złotych, jednak z usługi nie była zadowolona, przy czym świadek przyznała, że nie kontrolowała na bieżąco prac wykonywanych przez oskarżonego, ponieważ dała mu klucze do mieszkania. Świadek wskazując na kwotę wyludzoną od niej przez oskarżonego opierała się jedynie na tym, jakie kwoty przelewała na jego konto, marginalizując przy tym fakt, iż dokonał on odbioru segmentu od developera i wykonał część prac – czyli wywiązał się z części umowy i za to także należne było mu wynagrodzenie. Oskarżycielka posiłkowa kwestionowała przy tym jakość wykonanej usługi, a nie to, że w ogóle do niej doszło. W sprawie ponadto, pomimo przeprowadzenia opinii biegłego rzeczoznawcy meblowego, nie udało się z całą pewnością ustalić, ani jaki dokładnie jest wymagany przez zamawiającą tzw. styl marokański, ani też czy meble przygotowywane przez oskarżonego ostatecznie w takim stylu mogły zostać zamontowane. Jak wyjaśnił bowiem oskarżony, co zostało potwierdzone także przez świadka **A. S.**, który pomagał przy montażu korpusów do mebli u J. K. (1), zmieniła ona zamki w domu, co uniemożliwiło podjęcie dalszych prac. Świadek **A. S.** potwierdził bowiem, iż był z oskarżonym również w celu dokończenia instalacji ale wtedy zamek był już wymieniony i nie mogli wejść na teren posesji. Świadek podał przy tym co prawda, że nie widział frontów tych szafek kuchennych, jednak powyższe nie świadczy o tym, że fronty te w ogóle nie istniały. Świadek **B. C.** potwierdził natomiast okoliczność, iż oskarżony odbierał budynek od dewelopera. Zeznania świadka **A. S.** i **B. C.** Sąd przy tym uznał za w pełni wiarygodne i mogące stanowić dowód w sprawie, gdyż świadkowie ci nie tylko nie byli w żaden sposób zainteresowani wynikiem sprawy ale także zeznawali jedynie na okoliczności, które były im wiadome, jasno wskazując, iż o większości okoliczności nie mieli wiedzy i na temat tych okoliczności nie chcieli się wypowiadać. Sama J. K. (1) także przyznała, iż wymieniła zamek w drzwiach, celem uniemożliwienia dalszych prac a także uzyskania adresu J. G., który w wyniku braku z nią bezpośredniego kontaktu miał nawiązać go w formie listownej. W ocenie Sądu powyższe okoliczności wskazują, iż po stronie oskarżonego istniała intencja wywiązania się z zawartej umowy, która została mu de facto uniemożliwiona przez zamawiającą, niezadowoloną z jakości dotychczas wykonanych prac. Nie ustalono w sprawie bowiem żadnych przekonujących dowodów świadczących o tym, że oskarżony nie miał zamiaru wywiązać się z umowy bądź też miał zamiar zainstalować fronty do szafek w nieodpowiednim, nie odpowiadającym estetyce domu stylu. Na uwagę zasługuje fakt, iż J. K. (1) część swojego przekonania o tym, że została oszukana, opierała na

informacjach z różnych internetowych źródeł bądź osób trzecich, co wielokrotnie podczas składania zeznań sama podkreślała. Świadek twierdziła, iż z usług oskarżonego wiele osób nie było zadowolonych oraz że potrzebował on pieniędzy na wykończenie bądź zakup domu dla siebie i dlatego postanowił ją oszukać. Twierdzenia te nie zostały w toku postępowania sądowego udowodnione, pomimo przeprowadzonych przez Sąd czynności (przy aktywnym udziale oskarżycielki posiłkowej) i przy jednoczesnej bierności Prokuratora, który w toku postępowania sądowego nie złożył żadnego wniosku dowodowego. Świadkowie **R. C.** oraz **D. J.** zeznali bowiem, iż korzystali z usług oskarżonego przy wykonaniu i instalacji mebli i nie mieli do tych prac żadnych zastrzeżeń, przy czym świadek D. J. jasno wskazał, iż zawierał z oskarżonym umowę ustną oraz że także wpłacał kwoty tytułem zaliczki na poczet zakupu materiałów. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do kwestionowania zeznań ww. świadków, są to bowiem osoby zupełnie postronne, nie zainteresowane wynikiem niniejszego postępowania. Warto także zwrócić uwagę, iż świadek **J. K. (2)**, chociaż nie miał wiedzy o zawartej umowie pomiędzy oskarżonym a J. K. (1), zeznał, że w jednym z maili J. K. (1) napisała do niego, że jeżeli nie będzie lojalny wobec niej w sprawie przeciwko oskarżonemu, to ona lub rzeczoznawcy będą musieli przyjrzeć się wykonywanym przez świadka u niej w domu pracom (k. 392). Chociaż to twierdzenie nie zostało w sposób pewny potwierdzone, w zestawieniu z zeznaniami J. K. (1), która jasno wskazywała, iż nie chciała rozstrzygać sprawy na drodze cywilnej, może świadczyć o działaniach oskarżycielki prywatnej nakierowanych na załatwianie spraw cywilnych w postępowaniu karnym. Niewiele przy tym do sprawy wniosły zeznania świadka **W. N.**, który zeznawał jedynie na okoliczność wykonywanej przez siebie pracy w domu J. K. (1) i nie miał wiedzy o treści i sposobie wykonania umowy zawartej pomiędzy nią a oskarżonym. Podobnie zeznania świadka **K. J.** przydatne były w sprawie o tyle, że świadek wskazał, iż w domu była nieskończona kuchnia, która wyglądała jak zaczęta, ale niedokończona. Z kolei z opinii biegłego wynika, iż szafki nie mogły odpowiadać w swej końcowej fazie złożonemu zamówieniu oraz iż faktycznie zainstalowane przez J. G. części mebli są raczej słabej jakości. Należy mieć jednak na uwadze, iż biegły wskazał, że instalacji mebli nie zakończono a więc oczywistym jest, iż prace były rozpoczęte. Biegły wskazał, że materiał zastosowany w meblach, oprócz wyposażenia, jest z najniższej półki cenowej a wedle umowy ustnej pomiędzy zamawiającą a wykonawcą do produkcji powinien być użyty materiał typu lite drewno. Biegły przy tym podał, że stwierdził szereg usterek i nie do końca poprawnych wykończeń oraz podał, że wartość zainstalowanych mebli wycenił na kwotę 8.831 zł brutto, gdy prawidłowo wykonane winny być warte 17.663 zł. Biegły podkreślił, że aranżacyjnie meble nie pasują do orientalnego stylu wykończenia całego domu. Swoją opinię biegły podtrzymał również przed Sądem i dodał, że wyrób zakwalifikował jako całkowicie nie spełniający wymogów sztuki stolarskiej i żaden z mebli nie został w domu wykończony. Biegły dodał, że zgodnie z umową nic nie jest wykonane prawidłowo a tak by można było uznać jedynie wtedy, jeżeli miałoby to zostać wykonane w najtańszym i najprostszym stylu. Jednak na uwadze mieć należy, iż po pierwsze, biegły całych gotowych szafek nie mógł ocenić, gdyż nie zostały zainstalowane z uwagi na uniemożliwienie tego przez zamawiającą a po drugie swoje wnioski co do zamówionych mebli biegły opierał na relacji o treści ustnej umowy zawieranej przez strony ale przedstawionej tylko przez jedną z nich. Biegły bowiem jasno wskazywał, iż opierał się na relacji J. K. (1) o treści umowy, iż mają to być meble w stylu marokańskim, przy czym biegły nie potrafił jasno wskazać, jakie konkretnie meble pod ten typ podpadają. Po okazaniu fotografii na k. 56 biegły określił te meble jako w przybliżeniu w stylu marokańskim, dodając, iż dopuszcza w tym stylu na stosowanie korpusów z płyt wiórowych. W domu oskarżycielki posiłkowej zostały zainstalowane jedynie korpusy do mebli, nie wykonane z drewna, ale w świetle opinii biegłego nie można z całą pewnością wykluczyć, iż nie mogłyby powstać na tych korpusach zamówione przez J. K. (1) meble. Opinia biegłego, chociaż kategoryczna, nie pozwala na powstanie pewności, iż oskarżony nie zmierzał swoim działaniem do wykonania umowy, być może wykonania nie w pełni odpowiadającego oczekiwaniom zamawiającej, ale też tych oczekiwań nie można w sposób pewny ustalić po upływie dłuższego czasu od zawarcia ustnej umowy, przy której ponadto nie było żadnych świadków. Dlatego też Sąd uznał opinię, która wskazuje na mankamenty wykonania usługi w sposób wadliwy, za niewystarczającą do ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Należy przy tym podkreślić, że nawet gdyby treść omawianej umowy ustnej zgodna była z zeznaniami pokrzywdzonej, tedy samo nieudolne, mało profesjonalne wykonanie umowy, czy też przecenienie swoich umiejętności przez wykonawcę (czyli oskarżonego) samo w sobie nie byłoby wystarczające do uznania, że zostało popełnione przestępstwo, co jest oczywiste. Rozpatrując bowiem sprawę niniejszą należy opierać się na unormowaniach zawartych w kodeksie karnym a nie na instytucjach prawa cywilnego. Mianowicie oskarżonemu zarzucono popełnienie czynu o znamionach z art. 286 § 1 kk. Przepis ten stanowi, iż karze podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia

własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zachowanie karalne opisane w znamionach wyżej opisanego przestępstwa oszustwa, skierowane na osobę, którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, może przybierać zatem trojaką postać: wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania błędu tej osoby, wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania własnego działania. Dla przypisania sprawcy przestępstwa oszustwa istotne jest także ustalenie, iż sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2011 r., sygn. III K 181/10, OSNKW 2011/3/27). Sprawca musi zatem mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, jego zamiar musi obejmować zarówno cel działania, jak i sposób działania zmierzający do tego celu. W niniejszej sprawie niespornie ustalono, iż pomiędzy oskarżonym a J. K. (1) została zawarta ustna umowa obejmująca wykonanie prac w segmencie przy ul. (...) w W.. Kluczową kwestią była właśnie okoliczność, iż umowa została zwarta w formie ustnej i nie można było w sposób zupełny odnieść się do jej postanowień. Na powyższe wpływał przede wszystkim fakt, iż meble miały być wykonane w tzw. stylu „marokańskim”, którego żadna ze stron (w zasadzie nawet biegły rzeczoznawca), nie potrafiła w pełni opisać. Trudno w świetle powyższego rozsądzać, czy faktycznie oskarżony nie miał żadnych kwalifikacji ani także nie dysponował materiałem służącym do wykonania zamówionych mebli. Należy mieć na uwadze, iż w przypadku zawarcia umowy, do której realizacji następnie nie dochodzi, bądź która nie zostaje wykonana prawidłowo, o zamiarze takim będzie przesądzać ustalenie, że sprawca w chwili zawarcia umowy, a więc przed jej całkowitym wykonaniem, miał zamiar do wykonania tego nie doprowadzać bądź też winien zostać urzeczywistniony taki moment już w trakcie wykonywania umowy, w którym obiektywnie objawił się zamiar sprawcy całkowitego lub częściowego nawet nie wywiązania się z umowy. W sprawie niniejszej takiego momentu ustalić nie sposób, oskarżony nie miał bowiem szansy zainstalowania całości mebli. Oczywistym jest, iż stosunek obligacyjny oparty jest na wzajemnej lojalności i zaufaniu; często zdarza się tak, iż świadczenie jednej ze stron umowy wyprzedza wzajemne świadczenie drugiej strony. Jest to możliwe tylko dlatego, że strona świadcząca jako pierwsza ma zaufanie do drugiej strony umowy, że i ona się z niej wywiąże. W niniejszej sprawie J. K. (1) miała przekonanie, że oskarżony wywiąże się ze zleconych mu prac, w trakcie jego działania powzięła jednak przekonanie o braku jego zdolności i kwalifikacji i uniemożliwiła mu dalsze działanie. Nie ma jednak żadnych dowodów na to, że już w tym okresie oskarżony miał zamiar dokonania przestępstwa. O braku zamiaru oszukania J. K. (1) przekonuje też dość długi okres, przez który oskarżony wykonywał właściwie swoje zobowiązania wobec niej. Zresztą o błędzie co do kwalifikacji oskarżonego nie mogło być mowy, skoro J. K. (1) zleciła mu powtórnie prace a ponadto zezwoliła na wywieszenie reklamy na swoim domu. W oparciu o zeznania J. K. (1) i opinię biegłego można ustalić jedynie, iż możliwe było, że oskarżony nie wywiąże się z zobowiązania należycie. Obowiązkiem oskarżonego było zatem poinformowanie oskarżycielki posiłkowej o tych okolicznościach ale jednocześnie obowiązkiem oskarżycielki posiłkowej było poinformowanie oskarżonego o tym, iż nie jest ona zadowolona z wykonywanej przez niego pracy. Obowiązek ten wynikał z podstawowych zasad obowiązujących w prawie zobowiązań, w szczególności z wiążących zasad współżycia społecznego (art. 354 § 1 kc). Strony powinny być bowiem wobec siebie lojalne i informować się o istotnych okolicznościach, które mogą mieć wpływ na realizację umowy. W tym zakresie wskazania oskarżycielki posiłkowej, iż był brak kontaktu listowego, nie jest w ocenie Sądu wystarczającym uzasadnieniem, skoro ww. mogła nawiązać kontakt mailowy bądź też spotkać oskarżonego podczas wykonywania dalszych prac. Sama oskarżycielka przyznała, iż miała świadomość, że oskarżony pojawi się celem dalszego prowadzenia prac i dlatego zmieniła zamki. W niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego nie mogło zostać kwalifikowane jako wprowadzenie w błąd, oskarżony nie podjął bowiem podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u zamawiającej mylnego wyobrażenia o rzeczywistości. Rzetelna ocena niniejszej sprawy przez pryzmat logiki i zasad doświadczenia życiowego, w żaden sposób nie pozwala na przypisanie oskarżonemu J. G. sprawstwa zarzucanego aktem oskarżenia czynu. Należy pamiętać, iż art. 4 kpk oraz art. 5 § 2 kpk w sposób wyczerpujący regulują, jak należy postępować w takiej sytuacji. Art. 2 § 1 pkt 1 kpk stanowi, iż przepisy tego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej. Ponadto uregulowanie zawarte w art. 5 § 2 kpk nakazuje rozstrzygać nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie, nie dysponując wystarczającymi dowodami świadczącymi o winie oskarżonego, nie ma żadnych prawnych podstaw do jego skazania. W tym miejscu adekwatnym wydaje się być teza z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 r. (sygn. II AKr 120/95, Prok. i Pr. nr 7-8 z 1996 r., poz. 20): „Wg zasad obowiązującej procedury karnej to nie oskarżony musi udowodnić

swoją niewinność, lecz oskarżyciel udowodnić winę oskarżonego. Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi, te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji”. Sąd ma obowiązek rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego wszystkie nie dające się usunąć wątpliwości. Oskarżony J. G. do pewnego momentu wywiązywał się z umów, odebrał dom od dewelopera, podjął także działania zmierzające do instalacji mebli w pokojach oraz kuchennych. Nie ma natomiast podstaw do ustalenia z całą pewnością, iż jego działania zmierzały do całkowicie wadliwego wykonania umowy. W tym zakresie zaistniałe wątpliwości Sąd rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. W ocenie Sądu bowiem spór zaistniały na kanwie sprawy niniejszej winien być rozstrzygany na kanwie prawa cywilnego. Ponadto strony zawarły ugodę po przeprowadzonych mediacjach w dniu 15.05.2014 r., w której postanowiły rzetelnie rozliczyć się ze sobą z zawartej umowy. To rzetelne rozliczenie polegało nie tylko na zwrocie wpłaconych przez J. K. (1) na rzecz J. G. kwot, ale także na wydaniu przez oskarżycielkę posiłkową już zainstalowanych fragmentów mebli.

Mając powyższe na uwadze Sąd uniewinnił oskarżonego J. G..

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k.